przesłanie Biblii. W Bożych oczach są oni duchowo martwi, pomimo, że fizycznie żyją.

2. Śmierć fizyczna: Kolejnym następstwem jest śmierć fizyczna: ***„...aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty"*** (1 Księga Mojżeszowa 3,19). Z powodu grzechu pierworodnego całe stworzenie przemija.

3. Śmierć wieczna: Stacją docelową pociągu śmierci jest wieczna śmierć. Tam jednak nie kończy się ludzkie istnienie (Ew. Łukasza 16,19-31). Jest to miejsce ostatecznego oddzielenia od Boga. Spoczywa nad nim gniew Boży, bo ***„przez upadek jednego człowieka [Adama] przyszło potępienie na wszystkich ludzi"*** (List do Rzymian 5,18). Jezus opisuje owo miejsce potępienia jako piekło, to najstraszliwsze miejsce bytu - jest tam ogień ***„nieugaszony"*** (Ew. Marka 9,43 i 46) i ***„wieczny"*** (Ew. Mateusza 25,41), tam jest ***„płacz i zgrzytanie zębów"*** (Ew. Łukasza 13,28). To przerażające miejsce ***„gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie."*** (Ew. Marka 9,48). To miejsce ***„wiecznego zatracenia"*** (2 List do Tesaloniczan 1,9).

Jak Bóg widzi nasz zawiniony bieg na zatracenie? Ze względu na swą bezgraniczną miłość do nas ofiarowuje swojego Syna aby umarł na krzyżu, dając nam w ten sposób jedyny możliwy ratunek. Słowa Jezusa ***„Wykonało się!"*** oznaczają, że **pociąg życia** jest ukończony i gotowy do odjazdu. Wyraźną Bożą wolą jest (np. 1 List do Tymoteusza 2,4), abyśmy byli uratowani od wiecznego piekła – lub mówiąc obrazowo – wysiedli z pędzącego pociągu śmierci. Jesteśmy zaproszeni, aby przejść przez wąską bramę, która prowadzi do życia wiecznego (Ew. Mateusza 7,13a i 14). Zgodnie ze świadectwem Biblii Jezus jest jedyną bramą i tym samym **jedyną drogą** zbawienia. Gdy wsiądziemy do pociągu życia, osiągniemy życie wieczne.

Zmiana jednego pociągu na drugi następuje przez to, że zwracamy się do Jezusa, wyznajemy

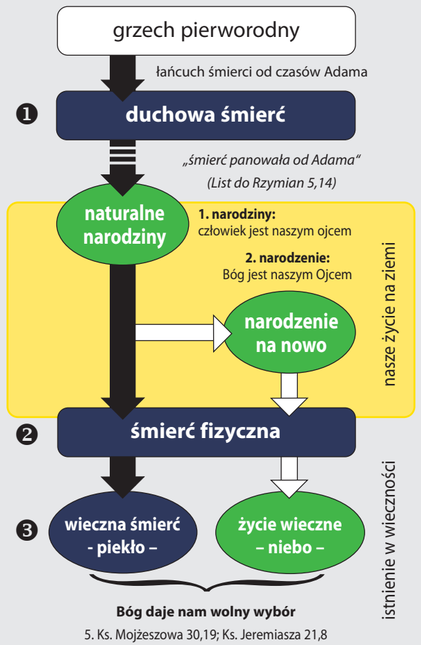

mu nasze stare grzeszne życie, prosimy Go o przebaczenie i przyjmujemy jako zbawiciela. To czyni nas w oczach Boga nowym stworzeniem. Dar przebaczenia każdy może odebrać osobiście, jeśli tylko chce. To, co nam jest darowane z łaski, dla Boga miało bardzo wysoką cenę - ofiarę Jego Syna. Ten, kto przystanie na Bożą propozycję, doświadczy niezwykłego przełomu, który zaprowadzi go do życia wiecznego (Ew. Jana 5,24). Ludzie mogą wykorzystać tę szansę jedynie za życia na ziemi.

Droga do życia

Po wykładzie przyszedł ze mną porozmawiać młody człowiek. Zapytałem go: „Gdzie się znajdujesz?". Szybko odpowiedział: „Stoję na dworcu!". Zrozumiał jedno: pociąg śmierci należy opuścić możliwie jak najszybciej! Zapytał: „Jak wsiąść do pociągu życia?". Pozwolił pokazać sobie drogę i z radością zmierza do najlepszego celu.

Bóg nie jest Bogiem, który się wciąż tylko gniewa na grzeszników, ale jest Bogiem, który darzy grzeszników miłością. Jeśli dziś wsiądziemy do pociągu życia, to zarezerwujemy sobie piękne miejsce w niebie według słów z 1 Listu do Koryntian 2,9: ***„Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują"***. Wybierzemy życie czy śmierć, niebo czy piekło? Którą drogą pójdziemy? Bóg pozostawił nam wolny wybór: ***„Położyłem dziś przed tobą (wieczne) życie i (wieczną) śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz przeto życie"*** (5 Księga Mojżeszowa 30,19). Również tu wyraźnie widać, że Bożą wolą jednoznacznie jest życie. Na podstawie diagramu można sformułować proste zdanie podsumowujące:

„Jeśli **urodziłeś się raz** (naturalne narodziny), to **umrzesz dwa razy** (najpierw śmierć fizyczna, później wieczna);
ale jeśli jesteś **narodzony dwa razy** (naturalne narodziny i nowe stworzenie przez Chrystusa), **umrzesz tylko raz** (śmierć fizyczna)!"

Wiara w Syna Bożego uwalnia od potępienia i przynosi pewność życia wiecznego: ***„Kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny i nie stanie przed sądem, lecz przeszedł z (duchowej) śmierci do żywota (wiecznego)"*** (Ew. Jana 5,24).

Gdy zastanowimy się nad znaczeniem każdej decyzji wiary, wyraźnie zobaczymy, jak tragiczna w skutkach jest dla swych zwolenników teoria ewolucji i jej nauka o śmierci. Ukrywa ona zagrożenie wiecznej śmierci i pozwala ludziom przeoczyć możliwość zbawienia. Ale Jezus przyszedł, aby ocalić nas od otchłani piekła. Zwróć się do Boga w modlitwie. W ten sposób jeszcze dziś opuścisz pociąg śmierci i wsiądziesz do pociągu życia. Tę radykalną zmianę w życiu możesz zapoczątkować następującą modlitwą:

„Panie Jezu Chryste, zrozumiałem, że jestem w fatalnym położeniu. Moje życie nie jest zgodne z Twoim Słowem; siedzę w złym pociągu. Jestem przerażony i błagam Cię o pomoc. Przebacz wszystkie moje winy, jest mi bardzo przykro z ich powodu. Zmień moje życie, abym czytał Twoje Słowo i kierował się nim w życiu. Z Twoją pomocą chciałbym wsiąść do pociągu życia i na zawsze zostać przy Tobie. Przyjmuję Cię teraz do swojego życia. Bądź moim Panem, daj mi wolę i siłę by podążać za Tobą. Dziękuję Ci z całego serca za to, że uwolniłeś mnie od mych grzechów i że mogę teraz być Twoim dzieckiem. Amen."

Dyrektor i Profesor
Dr inż. Werner Gitt

Tytuł oryginału: Reise ohne Rückkehr
Strona internetowa autora: wernergitt.de
Przekład z języka niemieckiego: Malina Kucharska

Bruderhand-Medien
Am Hofe 2, 29342 Wienhausen, Germany
Telefon: +49 (0) 5149 98 91-0, Fax:-19
E-Mail: info@bruderhand.de; Homepage: bruderhand.de

Nr. 127-20: Polnisch/Polish, 10th edition 2023

Podróż bez powrotu

© stock_colors - istockphoto.

WERNER GITT

Podróż bez powrotu

W jednym z kościołów w północnych Włoszech, na niskim murku leżą cztery czaszki. Nad nimi wisi napis: ***„Kto był mędrcem? Kto był błaznem? Kto żebrakiem? Kto cesarzem?“***. Rzeczywiście: z bogactwa i władzy cesarza nie pozostało nic. Czaszka żebraka leży tuż obok, nie mówiąc nic o jego biedzie, łachmanach i pustym żołądku. Być może jesteśmy skłonni sporządzić drugi napis: „Śmierć wszystkich czyni równymi!“. Poniżej sprawdzimy, czy byłoby to uzasadnione.

W branży reklamowej podejmowane są próby dopasowania się do określonego grona klientów, tzn. prace wykonuje się z myślą o grupach docelowych. Śmierć, w przeciwieństwie do tego, nie zna żadnych grup docelowych, bo nikt jej nie uniknie. Dlatego wielu ludzi zajmowało się tematem śmierci: filozofowie, poeci, politycy, sportowcy, aktorzy, analfabeci i nobliści. Najintensywniej czynili to zapewne starożytni Egipcjanie, gdyż stawiali śmierci największe pomniki na świecie - piramidy w Gizie. Niemiecki poeta Emanuel Geibel trafnie podsumował te wszystkie ludzkie wysiłki w jednym zdaniu: ***„Odwieczną tajemnicą jest życie; śmierć pozostanie tajemnicą na wieki.“*** Z licznych prób wyjaśnienia zjawiska śmierci przytoczymy odpowiedź, jakiej udziela teoria ewolucji:

Śmierć według obrazu świata zgodnego z ewolucją

Śmierć jest bardzo głęboko zakorzenia w teorii ewolucji. Ewolucyjny tok myślenia zakłada, że bez niej w ogóle nie istniałoby życie na Ziemi. Wyraźnie widać to w czterech podstawowych założeniach ewolucji:

1. Śmierć – warunek konieczny dla ewolucji: Niemiecki fizyk Carl Friedrich v. Weizsäcker podkreślał: *„Gdyby jednostki nie umierały, nie byłoby ewolucji, bo nie powstawałyby nowe osobniki o odmiennych cechach.“*

2. Śmierć – wynalazek ewolucji: Profesor z Regensburga Widmar Tanner jako biolog stawia uzasadnione pytanie egzystencjalne dotyczące śmierci: *„Jak i dlaczego śmierć pojawiła się w naszym świecie, skoro właściwie mogłoby jej w ogóle nie być?“* i odpowiada na nie: *„Proces starzenia i długość życia to cechy przystosowawcze, które rozwinęły się na drodze ewolucji. Pojawienie się śmierci znacznie przyspieszyło proces ewolucji“.* Według niego zaprogramowana śmierć daje szansę na wypróbowanie nowych rozwiązań ukształtowanych na drodze ewolucji.

3. Śmierć – stwórca życia: To, jak bardzo różni się światopogląd ewolucyjny od nauki biblijnej, widać bardzo wyraźnie chociażby przez to, że nauka o ewolucji wyniosła śmierć do rangi stwórcy życia. Taki jest sens wypowiedzi niemieckiego mikrobiologa Reinharda W. Kaplana: *„Starzenie się i umieranie przynosi cierpienie jednostce, zwłaszcza ludziom, ale jest to cena, za jaką ewolucja mogła w ogóle stworzyć nasz gatunek“.*

4. Śmierć – ostateczne zakończenie życia: Według teorii ewolucji życie to stan materii, który ma podstawę wyłącznie w granicach fizyki i chemii (Manfred Eigen, niemiecki biofizyk i chemik, laureat Nagrody Nobla).

Widzimy, że ewolucja nie może nam dać zadowalającego wyjaśnienia istoty śmierci. Tego rodzaju redukcja rzeczywistości do wyłącznie materialnych zjawisk nie pozostawia miejsca na istnienie życia po śmierci. Człowiek ogranicza się do maszyny biologicznej, przy czym jego ostateczny koniec następuje w chwili śmierci organizmu. W trybach mechanizmu ewolucji śmierć służy awansowi do następnej formy życia. Tym samym wartość ludzkiego życia sprowadza się jedynie do trybiku napędzającego ewolucję.

Kto da nam prawdziwą odpowiedź?

Kto może udzielić nam wiążącej odpowiedzi na to poruszające pytanie o istotę śmierci? Musi to być ktoś kompetentny, a byłby takim tylko wówczas gdyby spełniał poniższe wysokie wymagania:

1) Musiałby sam doświadczyć śmierci! (Potrzebujemy informacji z pierwszej ręki).

2) Musiałby powrócić ze śmierci! (Żeby mówić z własnego doświadczenia).

3) Musi mieć władzę nad śmiercią! (Musi mieć autorytet nad tym, o czym mówi).

4) Musiałby być absolutnie godny zaufania! (Żebyśmy mogli uwierzyć jego słowom).

Gdy rozejrzymy się w historii świata, szukając, kto mógłby spełnić te szczególne warunki, to pozostanie nam tylko jeden człowiek, a jest nim Jezus Chrystus:

1) Został ukrzyżowany i umarł poza murami Jerozolimy. Jego wrogowie, chcąc mieć pewność że nie żyje, dźgnęli go włócznią w bok tak, że wypłynęła krew (Ew. Jana 19,34). Wtedy byli pewni, że umarł naprawdę!

2) Przepowiedział, że trzeciego dnia zmartwychwstanie i wydarzyło się to w poranek wielkanocny. Kobiety przy grobie były pierwszymi świadkami tego zdarzenia. Anioł powiedział im: ***„Nie ma go tu, ale wstał z martwych!“*** (Ew. Łukasza 24,6).

3) Nowy Testament opowiada o trzech wskrzeszeniach z mocy Jezusa: Łazarz w Betanii (Ew. Jana 11,41-45), młodzieniec z Nain (Ew. Łukasza 7,11-17) i córka Jaira (Ew. Marka 5,35-43). Nikt nie miał takiej mocy, by tak jasno rozkazywać śmierci jak Jezus.

4) Tylko **jeden** człowiek, który chodził po Ziemi mógł powiedzieć: **„Ja jestem prawdą“** (Ew. Jana 14,6) a był nim Jezus. Utrzymywał to stanowisko także w obliczu swych wrogów, którzy stale czyhali, aby udowodnić mu najdrobniejszy błąd.

Trafiliśmy zatem pod właściwy adres i dotarliśmy do źródła prawdy. Prawda jest nam niezbędna do życia. Któż chciałby opierać swoje życie na błędzie? Stwierdzamy więc: Ten **Jeden** człowiek jest kompetentny udzielić nam jasnej informacji. To od Niego dowiadujemy się, co dzieje się 5 minut po śmierci każdego człowieka. W Ewangelii Łukasza 16,19-31 Jezus dał nam odpowiedź na przykładzie dwóch ludzi, którzy umarli. Jeden znał Boga, drugi żył bez Niego. Łazarz został zaniesiony przez aniołów na łono Abrahamowe i jest mu tam dobrze. Jezus określa to miejsce jako raj (Ew. Łukasza 23,43). Drugi człowiek, bogacz, bezpośrednio po śmierci trafia do piekła i swoje przerażające położenie opisuje następująco: ***„Męki cierpię w tym płomieniu“*** (Ew. Łukasza 16,24b). ***Śmierć zatem w żadnym razie nie czyni ludzi równymi***; co więcej - o ile już w tym świecie widzimy ogromne różnice pomiędzy ludźmi, to po drugiej stronie śmierci dwie grupy będzie dzielić niewyobrażalna przepaść. Na czym to polega? Wyjaśnimy to sobie wyczerpująco:

Trojaka śmierć

Zgodnie z jednoznacznym świadectwem Biblii, cały ten świat i wszelkie życie pochodzi z Bożego aktu stworzenia. Było to doskonałe dzieło, które Bóg uznał za ***„bardzo dobre“***. Istotą Boga jest miłość oraz miłosierdzie i z tą motywacją stworzył On wszystko przez swoją mistrzowską mądrość (Przypowieści Salomona 8,30), Pana Jezusa (Ew. Jana 1,10; List do Kolosan 1,16). Dzieło Stworzenia świadczy o cechach Jego osobowości: łagodności, miłosierdziu i miłości. Bardzo różni się od strategii ewolucji pełnej cierpienia, łez, okrucieństwa i śmierci. Kto postrzega Boga jako twórcę ewolucji, tzn. przypisuje Mu taki sposób działania, zupełnie zniekształca Jego Istotę. Z tego powodu pomysł na ewolucję kierowaną przez Boga (tzw. ewolucja teistyczna) jest absolutnie nieuzasadniony.

Skąd więc pochodzi śmierć, skoro nie jest czynnikiem ewolucyjnym ani nie odpowiada Bożemu charakterowi? Stwierdzamy: śmierć jest powszechna. Wszyscy umierają - od małych dzieci po starców, tak ludzie o wysokim standardzie moralnym jak i złodzieje oraz przestępcy, wierzący i niewierzący, wszyscy w równej mierze. Tak powszechne następstwo musi mieć równie ogólną przyczynę.

Biblia określa śmierć jako następstwo ludzkiego grzechu. Pomimo, że Bóg ostrzegł przed tym (1 Ks. Mojżeszowa 2,17), człowiek zrobił zły użytek z podarowanej mu wolności i popadł przez to w grzech pierworodny. Od tamtego momentu ma na nas wpływ prawo grzechu: ***„Zapłatą za grzech jest śmierć“*** (List do Rzymian 6,23). Człowiek wpada w ciąg śmierci, który na ilustracji zaznaczony jest jako gruba, czarna linia. Możemy to zobrazować jako **pociąg śmierci**. Od czasów Adama, przez którego śmierć pojawiła się na świecie (1 List do Koryntian 15,22a), cała ludzkość znajduje się w tym strasznym pociągu. ***„Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli“*** (List do Rzymian 5,12). Przed grzechem pierworodnym całe Stworzenie nie znało śmierci.

Gdy Biblia mówi o śmierci, w żadnym wypadku nie ma na myśli zaprzestania istnienia. Biblijna definicja śmierci znaczy „być oddzielonym“. Ponieważ grzech pierworodny wprowadza trojaką śmierć (patrz diagram), następuje trojakie oddzielenie:

1. Śmierć duchowa: W chwili grzechu pierworodnego człowiek popadł w „duchową śmierć“, tzn. został oddzielony od społeczności z Bogiem. W tym stanie także dziś żyje wielu ludzi, którzy nie wierzą w swego Stwórcę. Żyją samolubnie, podążając za swoimi namiętnościami i pokusami grzechu. Prowadzą życie w taki sposób, jakby nie było Boga. Nie mają osobistej relacji z Jezusem Chrystusem i odrzucają